

Poświęcenie Domu Artystów na Głodówce pod Zakopanem

Wczoraj odbyło się w Głodówce kola Bukowiny poświęcenie Domu Artystów im. Karola Stryjeńskiego, wybudowanego staraniem T-wa Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Uroczystość zaszczycała swą obecnością Prezydent R. P. z małżonką. Główne przed schroniskiem oczekiwali p. Prezydent Akademii Sztuk Pięknych z rektorem Pruszkowskim prof. Kowalskim oraz młodzieżą.

Koncert Karola Szymanowskiego w Paryżu

W wielkiej sali Flayelle odbył się wczoraj koncert Karola Szymanowskiego. Orkiestra symfoniczna pod batutą znanej dyrygentki Monteux wykonała po raz pierwszy w Paryżu symfonie konkertową Karola Szymanowskiego.

Kronika Kaliska

Z RADY MIEJSKIEJ

Po przesłaniu dwumiesięcznego wyroku, zebrała się Rada Miejska kaliska w czwartek, dnia 22 b.m., by załatwiać ten czas zgromadziły się w Radziszewie, a i rozpoczęły nowe, dla Kalisza bardzo ważne, jak np. sprawę utrzymania w naszem mieście Sądu Okręgowego, co wobec pogłosów o skonsolidowaniu dwóch sądów: kaliskiego i ostrowskiego w jednym i ułożeniu w Kaliszu lub Ostrówze Wlkp., miało wywołać frakcję obywateli o tej instytucji sprawiedliwości.

W sprawie tej, po referacie radnego Ulickiego i przedmiotowych sześciu mówów, powieto uchwałę, uznaną za konieczne utrzymanie Sądu Okręgowego w Kaliszu i w tym celu powołując komisję, do której oproces przedstawień i alkoscystery ustanowiła i weszła z ramienia Rady Miejskiej pp. Motylowski, Daniły i Stradeński.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości reakcję Urzędu Woj. w Łodzi, zatwierdzającą dodatkowy budżet m. Kalisza na rok 1933/34, dotyczący finansów oraz statusu o miejskim podatku widłowskim. W sprawie pomocy dla bezrobotnych Rada Miejska po dyskusji przyjęła do zatwierdzającej wniosku model wykonania wniosku Komisji Finansowej o przyznanie zasiłku dwutygodniowego robotnikom i spowalniała Zarząd Miejski do wypłacenia pozostały połowy zasiłku.

Przedostatnim punktem były wybory do Rady Wz. Miejskich, dla utrzymania i eksploatacji kolei Radom - Turek. Na stronie wybrany radom. Borkowski, a na następców m. Wardęskiego, radin. Kwiatkowskiego i rani. Combra. Na celownik Radom. Kasy Oszczędności, m. Kalisza wybrany został prezydent Szarsza, dr. Kryszak i radny Ewangelikowski.

Wielu spraw nie zdolano załatwiać spowod braku querorum, gdyż część radnych opuściła posiedzenie.

ZEBRANIA

Zarząd T-wa Patronów nad Wielkimi w Kaliszu zawiadomił członków T-wa, że w dniu 9 maja r. o godz. 19 w drugim terminie, odźwieści się zwyczajne walne zebranie.

Wieści z Piotrkowa

KREWNA BÓJKA

We wsi Boronów pod Gorzkowicami w dniu 22 II r. m. niejaki Równiewski Kamala, lat 20, dał kilka strzałów rewolwerowych do swych pracowników - Józefa i Stanisława Kukulskich.

Ranny Stanisław K. zmarł na miejscu, Józef w stanie ciężkim odleżono do szpitala w Piotrkowie.

Ukrwiający się w lesie morderca został już paczykowany.

NAPAD RAKUNEKU NA ULICY

Sklep "Prasa", mieszczący się w domach fabrycznych przy ul. Solec, po zamknięciu sklepu, wszedł zatrząsek z sobą ujarzczoną w ciągu dnia 295 zł, by odnaleźć je do centrali.

Wóz panningi nieznajomy nawiązał do niego sklep "Prasy", mówiąc, że jest mój. Został natychmiast przeprowadzony do sądu, który skazał go na karę pozbicia wolności na 10 lat.

Swiadectwo rajali zainteresowania się, aby i jakie wynikły z tego następstwa. Okazało się, że sklep zatrząsek sklepem jest jeszcze 5 oddziału szkoły powiatowej im. Św. Kazimierza, syn bezrobotnego, zamieszkałego na wolsborskiem przedmieściu.

Karabu musiał być skazany na mniej więcej 10 lat, lecz w dniu

Drugi tydzień rozprawy w Lucku

Paryski adwokat na sali

LUCK 212. Minął pierwszy tydzień głosnej rozprawy przeciwko Komitetowi Opieki nad Akademią Sztuk Pięknych sen. Targowski i przewodniczącemu komitetu budowy gen. Kordian-Zamorski. O godz. 12-ej ks. kanoniczny Humpola dokonał aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 13. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 14. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 15. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 16. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 17. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 18. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 19. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 20. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 21. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 22. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 23. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 24. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 25. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 26. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 27. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 28. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 29. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 30. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 31. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 1-go lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 2-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 3-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 4-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 5-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 6-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 7-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 8-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 9-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 10-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 11-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 12-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 13-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 14-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 15-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 16-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 17-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 18-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 19-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 20-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 21-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 22-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 23-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 24-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 25-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 26-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 27-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 28-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 29-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 30-lipca. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 1-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 2-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 3-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 4-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 5-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 6-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 7-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 8-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 9-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 10-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 11-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej siedziby.

Rozprawa dnia 12-sierpnia. minął pierwszy tydzień, podczas którego oskarżony został o przemilczenie aktu poświęcenia Domu, podczas którego Prezydent, z malążką udziałem wraz z gościami na śniadaniu, odszedł z aktu na sali. Po godzinnym pobycie w Domu Prezydent, odjechał spowrotem do swej s

„Byłem wielkim księciem”

Los członków rodziny Romanowych. — Biedni krewni. — Szatański pomysł „wizy” — Rembrandty księżnej Jusupowej.

Pierwszy tom pamiętników wiel. lewaskie w Londynie, Kopenhadze i Rzymie. Wielka księżna Aleksandrowa, zatytułowany: „Byłem nia Aleksandrową w pełni pośrednia go zdanie co do materjalnej niezależności. Dlatego powiedziała swoje kosztowności. Lecz wybrała Londyn, choć był bliżej swego kuźyna Jerzego.

Potem usiłowała się, że królewskiego przypadku, ukazać się najpierw po norwesku, cechując wielką szczerzość i obfitując on w opisy zmiennych kolej losu głównego bohatera.

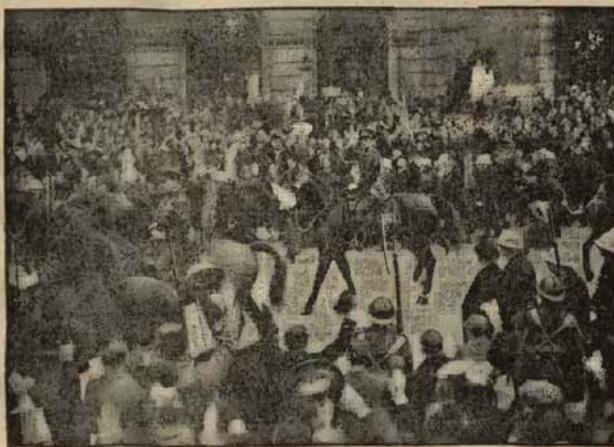
Ten tem podzielić można na cztery części: spotkanie z wpływowymi ludźmi na emigracji, rozmowy między emigrantami i upadkiem, dzieje pozostałych członków rodu Romanowów i wreszcie sprawa rodzinna. W tej ostatniej części książe nie przechołał, jest nasły szczerzy. Nawet, jeśli książe swoją uważa za spowiedź przed sobą samym lub swoją rodziną. Z punktu widzenia historycznego zaś, wstępnie, żeby w dziejach rodu Romanowych, tak wielka role odegrał epizod zakochania się księcia.

Dlatego też opuszcza szczegółego romanzu, kiedy książe, mając już koło sześcidziestki, zakochał się w dumnej, węgierskiej, małej inteligencji i wyrażonej Francuzce. Jak zapomni się z nią w Nicieli przy grze golfa, jak pojechał za nią do Paryża, stamtąd do Biarritz, a wreszcie pedził za nią z jednej kapelowej miejscowości prześladowanych modnisów do drugiej. Jak biagali żony swoje, wielka księżna Ksenię Aleksandrownę, żeby się czempredz zgadzała na rozwód. Jak małżonka tego odmówią tym blaganiem, kierując się radami swego spowiednika. Jak wreszcie ta sama bemienna Francuzka oświadczyła księciu, że w gę może wchodzić tylko małżeństwo, jak kwiątka reka na swego szofera i w temple, stali kilometrów na godzinie, umknęła — do Monte, czy Dieppe... Tym razem nazwawszy.

Niemiecki w rodzinie wielkiego księcia Aleksandra Michajłowicza powstały, według jego opowiadania, zaraz na poczatku emigracji!

Wielki książę spokrewniony był z całym stereotypem rodów królewskich, omal, że w całej Europie jedna obierając miejsce zamieszkania i szukając możliwości zarabiania na życie, od razu znamienała, że nie od nikogo nie przyjmie, ale nie chce być również pod niewolą kontroli. Wolał zamieszkawać w kilku skromnych pokojach w Paryżu, a tylko jako gość od czasu do czasu odwiedzać dwory królewskie.

Król Belgii Leopold III



w uroczystym przejedździe z zamku królewskiego do parlamentu.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545 80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje materiały codzienne z wyjątkiem niedzieli i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zbroda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-65. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrytka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. Konta P. K. O. Nr. 12550.

PRZESTAWIENSTWA: Kalia, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Sławkiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganika 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miesięczna (z odniesieniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Kontakt z redakcją: P. K. O. Nr. 13550.

Sekretarz odpowiedzialny: Józef Matuszczyk.

Druk. Literacka S. o. Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 545-80 (centrala). Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDawnicza

ich, żona wielkiego księcia Pawła Aleksandrowicza, była przedtem grecka księżniczka. Ale tam wydarzył się niezwykły wypadek: malpka uknęła króla Aleksandra i umarła on od niewielkiej ranki, a wkrótce potem całe królestwo greckie zaakościło swój żywot.

Z Kopenhagi również nadchodziły listy z zaproszeniami, lecz równocześnie podkreślane, że Danja ma noć na gardle i musi wyzwańczyć układ handlowy z So vietami, któreśmy już uznaли. Cóż więc dziwnego, że wielki książę w książęcej swojej posadzie, swoja rodzinę... no... widać, dokąd ich postał, i postanowił żyć od nich, zdali od ich opieki, zabawień parlamentarnych, partyjnych i t. p.

Zmuszony był znieść z godnością jedno poniesienie. Kiedy w 1919 roku dotarł do Paryża, postanowił przedstawicielstwem pojechać do Londynu, abyże królowej Aleksandry oddać pozdrowienia od siostry jej cesarzowej Marii Teodorowny, która wówczas przebywała na Krymie. Teraz po raz pierwszy zetknął się z szatańskim pomysłem, czyl... czemu, co nosiło groźne miano „wizy”. Natręcały posłem brytyjskim w Paryżu był lord Derby, ten sam, z którym wielki książę się przed wojną i który podczas wojny stał na czele armii lądowej i lotnictwa. Z hotelu Ritz, w którym wielki książę mieszkał, po poselstwie angielskim było kilka kroków. Starzy przyjaciele przywitali się po przyjściu, wszyscy w rozmowie, albo kiedy poruszali temat wizy, kiedy zdarzała się wielki książę, kiedy jego siostra, były wielkiej księżnej Anastazja Michajłowna. A książę Maksymilian Badeński, ten mili, wykstattony Małos, przecież jest ze strony matki jego ojczystym bratem. Z czasem oczywiście wrótkie tu utarczki nie przyczyniły się do oburzenia wielkiego księcia Aleksandra Michajłowicza, jest nieco młodszego, znajdującą się w mieszkaniu. Trzeba było monety kupić i rachunki zapłacić. Niebawem jednak po dylettantach losy prawie wszystkich drogocennosci emigrantów.

Pozostały jeszcze kosztowności wielkiej księżnej Kseni Aleksandrowej. O tem, jakie one były, czystalszmy nieraz. Na zberaniu rodniskowym postanowiono sprzedawać wszystko uratowane dżamenty, szafiry i brilanty. Ale jakież tu samemu chodzić z tem do jubileów? Posiali pośrednicy. Na nieścieszczęście trafiły do tego samego jubileu, u którego ongiś te klejnoty zostały zakupione dla wielkiej księżnej Kseni Aleksandrowej. Jubile natychmiast ją poznali i oznajmili, że wielka jest ich wartość monetarna, faktyczna nie przekraczająca żadnej wartości. Wtedy do wiedzieli why o tym kosztownościach wazująca jubileusz zarówno w Paryżu, w Londynie, jak i w Amsterdamie. „I ceny spadły z godzin na godzinę” — mówi autor. Spróbował osobiście porozumieć się z jubilearami. „Na wesele Boża, jaką wartość mają wszystkie te kamienie, jeżeli ani Romanowy, ani Habsburgi, ani Hohenzollerni nie są już w stanie ich nabyć”.

Sprzedano więc kamienie za piąta część ceny, którą w swoim czasie za nie zapłacono. Zdobyte przez sprzedaży kosztowności pieniądze rozeszły się w przekątce trzech lat. Mniej więcej w takim samym okresie inni wiel-

prezentowali się na jasnowidzim rynku. Wszyscy zyskali. Francuz nie mógł się od śmiechu:

— Jeżeli Romanowowie zampania, to kto będzie? Cała sprzedaż przeszła przeciętnie głównie na rynku.

Tego samego dnia zaczął się ogólnodzielny dochodzenie cielstwem...

W jutrzyszem mamy dalszy.

M. S.

Gen. Sandino



Zamordowany przed paru dniami bohater walk Nikaragua o wyzwolenie kraju spod protektoratu St. Zjednoczonych.

Ceny ogłoszeń: za miejscę wysokość 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty w tekście (wewnętrznych stronach po 6 szpaltach) na 1-ej stronie — 1 zł. za stronę (na wewnętrznych stronach po 6 szpaltach) — 50 gr. na ostatniej stronie — 50 gr. za stronę (na wewnętrznych stronach po 6 szpaltach) — 1 zł. Komiks (specjalne) — 1.50 zł. lekarzki — 30 gr. Nekropolgia po 30 gr. Druk po 20 gr. za wydruk jednej litery. Wykonanie reklamy na jednej stronie za dodatkową kwotą 100 gr. Druk po 20 gr. za wydruk jednej litery. Wykonanie reklamy orzecza się cyfra (N.), a komunikaty specjalne cyfra (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Kierownik: Tadeusz Uciechowski.